

BYŁEMU PREZESOWI I DWÓM BYŁYM DYREKTOROM ORLENU GROZI DO 10 LAT WIĘZIENIA

Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało b. prezesa PKN Orlen Jacka K. i dwóch b. dyrektorów koncernu pod zarzutem wyrządzenia spółce szkody wielkich rozmiarów - poinformowało Centralne Biuro Antykorupcyjne i prokuratura.

Po zakończeniu czynności i przeszukań z zatrzymanymi przez funkcjonariuszy gdańskiej delegatury CBA - dwoma w Warszawie i jednym pod Warszawą - trafią oni do łódzkiej prokuratury regionalnej - powiedział PAP Temistokles Brodowski z wydziału komunikacji społecznej CBA. Tam mają usłyszeć zarzuty korupcyjne - podał na Twitterze zastępca ministra koordynatora służb specjalnych, sekretarz stanu Maciej Wąsik.

Rzecznik Prokuratury Regionalnej w Łodzi Krzysztof Bukowiecki powiedział PAP, że po dowiedzeniu zatrzymanych przez CBA, zostaną im postawione zarzuty nadużycia uprawnień, lub niedopełnienia obowiązków przez osoby obowiązane do zajmowania się działalnością majątkową firmy i wyrządzające jej znaczną szkodę majątkową. Ponieważ szkoda jest wielkich rozmiarów grozi im kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Według autorów Magazynu Śledczego Anity Gargas, b. szef PKN Orlen jest podejrzewany, że doprowadził do 3,3 mln zł szkody majątkowej przy rozliczaniu imprezy Verva Street Racing - Dakar na Stadionie Narodowym. Jacek K. i dyrektorzy mieli to uczynić "poprzez zapłatę wszystkich faktur, mimo że były zawyżane i mimo braku potrąceń ze sprzedaży biletów" - podkreślono na Twitterze.

Brodowski potwierdził we wtorek PAP zatrzymanie trzech mężczyzn przez agentów gdańskiej delegatury CBA na zlecenie łódzkiej prokuratury regionalnej. Podał, że w Warszawie i pod Warszawą zatrzymano b. prezesa PKN Orlen i dwóch b. dyrektorów w spółce; przeprowadzono z nimi czynności i przeszukania kilku miejsc. Podał, że "śledztwo wynikające z wcześniejszej kontroli Biura dotyczy przestępstwa niegospodarności wielkich rozmiarów - PKN Orlen miał stracić wiele milionów złotych", jednak nie sprecyzował o jakie kwoty i działania b. prezesa chodzi.

Również Prokuratura Krajowa informując o zatrzymaniu przez CBA, Jacka K. i dwóch b. dyrektorów, nie podała szczegółów zarzutów. "Po przeprowadzeniu czynności procesowych z udziałem podejrzanych, prokurator podejmie decyzję o zastosowaniu wobec nich środków zapobiegawczych" - poinformowała prokuratura w komunikacie przekazanym PAP.

W rozmowie z PAP dział prasowy PK podkreślił, że chodzi o byłe kierownictwo PKN Orlen, a nie osoby obecnie sprawujące funkcje.

Według PK, zatrzymania to efekt wielowątkowego śledztwa dotyczącego przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu oraz przestępstw karno-skarbowych, prowadzonego przez Prokuraturę Regionalną w Łodzi. "Postępowanie zostało zainicjowane działaniami Centralnego Biura

Antykorupcyjnego, w tym przeprowadzoną w okresie od 17 stycznia do 28 grudnia 2017 r. kontrolą procedur podejmowania i realizacji decyzji dotyczących rozporządzania mieniem, w zakresie umów na wybrane usługi zlecane przez Polski Koncern Naftowy Orlen SA" - poinformowała Prokuratura Krajowa.

Jacek K. był szefem PKN Orlen od 2008 do 2015 roku.

Koncern w związku z zatrzymaniem byłego prezesa zapewnił, że spółka współpracuje z organami ścigania w celu wyjaśnienia spraw objętych postępowaniem. "Informujemy, że PKN Orlen współpracuje z właściwymi organami w celu całkowitego wyjaśnienia spraw związanych z działalnością byłego prezesa, odwołanego w grudniu 2015 r." - oświadczył koncern. "Dążymy do jak najszybszego wyjaśnienia zaistniałej sytuacji" - podkreślił jednocześnie PKN Orlen.